



Tydzień z Maryją

Nr 35/2024 (299)

31. Niedziela zwykła - 03.11.2024



07.11.1602 r. - papież Klemens VIII wydał bullę kanoniczną królewicza Kazimierza Jagiellończyka

Z niedzielnej liturgii Mszy św.

Ewangelia (Mk 12, 28b-34)

Pierwsze ze wszystkich przykazań

Jezus okazywał miłość w sposób bardzo zróżnicowany. Gdy spotykał ludzi dobrej woli, ludzi, którzy się nawracali i chcieli żyć blisko Boga, okazywał im swoją czułość i delikatność. Nawracającej się cudzołożnicy mówił: „Ja cię nie potępiam” (J 8,11), i żeby jej nie zawstydzili, nie patrzył jej w oczy, lecz pisał palcem po ziemi. Garnących się do słuchania Jego nauki mówił: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,37). Brał w objęcia dzieci i błogosławił je. Uzdrawiającym dotykem przywracał zdrowie chorym i słabym.

Gdy spotykał ludzi wahających się w zdecydowanym kroczeniu drogą Bożą, napominał ich, stawiając wymagania. Mówił im: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie”. Młodemu człowiekowi, przywiązaniu do swych bogactw, nakazał: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, a potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10,21). Innych napominał: „Kto przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa niebieskiego”.

Gdy natomiast Jezus spotykał na swej drodze ludzi złej woli, obłudników i hipokrytów, nie wahał się sięgać po bardzo ostre napomnienia: „jesteście podobni do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa” lub „Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło?”. Gdy trzeba było, Jezus okazywał swą miłość z biczem w rękę (Jezus bowiem nie mylił miłości z naiwnością).

Ks. Mariusz Rosik

Tajemnice różańca - Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Maryja ofiarowała swego pierworodnego Syna.

Ofiarowała Go Bogu Ojcu, wiedząc, że ofiaruje Go zarazem światu – każdemu człowiekowi. Zrzekła się swojego prawa matki: prawa pierwszeństwa i uprzywilejowania. Prawa decydowania o swoim Synu i prawa ingerowania w relacje pomiędzy Nim i Ojcem, w relacje pomiędzy Nim a ludźmi. Uczyniła to w świątyni, jako tym miejscu, które jedynie jest godne takiej decyzji.

Oddając Bogu Jezusa w świątyni, oddała ponownie siebie – tym razem wspólnie z Jezusem, wtapiając swoje życie w Jego życie związane z wolą Ojca. Świadomie przyjęła ból ofiary Syna, która stała się też Jej ofiarą.

Przyjmując Jezusa i rodząc Go dla innych, nie można żądać i spodziewać się uprzywilejowania. Trzeba być gotowym na oddawanie Go i oddawanie siebie. Na ofiarowanie wszystkiego, co pierworodne w twym sercu i w twym życiu.

To co najcenniejsze i najpiękniejsze, trzeba wspólnie z Jezusem oddać na ofiarę zadośćuczynienia za zło i zdrady czynione przez siebie i przez braci.



Pamięć o zmarłych w tradycji ludowej

Kiedy mowa o zwyczajach związanych z dniem Wszystkich Świętych i z Zaduszkami, przychodzi na myśl rozsławione przez Adama Mickiewicza „dziady”. Obrzęd ten znany głównie we wschodniej i środkowej Polsce oraz na Litwie, przyjmował postać uczt na grobach zmarłych krewnych oraz styp pogrzebowych wyprawianych dla żebraków i dziadów proszalnych (proszonych na ucztę do domów). Właśnie dziadom proszalnym przypisywano wyjątkowe znaczenie w Dniu Zadusznym. Uważano bowiem, że świętość swoją i bliskich trzeba wymodlić i wyprosić u Boga, a modlitwy dziadów (żebraków) były szczególnie skuteczne. Być może dlatego, że zwykle były to osoby w podeszłym wieku, bliskie ujrzenia Boskiego oblicza. Czasami mieli ze sobą różne dewocjonalia poświęcone w miejscach kultu pielgrzymkowego i oferowali je gospodarzom przyjmującym ich pod swój dach. Niekiedy wierzono także, że pod postacią dziada albo babki proszalnej do dawnego domu może przyjść duch zmarłego przodka. Między innymi dla nich gospodynie piekły specjalne chleby zwane powałkami lub petryczkami. Miały one podłużny kształt, ozdobione były pośrodku krzyżem i różnymi ornamentami na krawędziach. Z czasem za modlitwę dziadów płacono nie tylko chlebem czy innym jadem, ale również pieniędzmi.

Ważnym akcentem dnia zadusznego było palenie ognia. Początkowo rozpalano ogniska na rozstajach dróg, aby wskazywały kierunek wędrującym duszom, które mogłyby się przy tych stosach ogrzać. Od XVI–XVII wieku ogniska zaczęto palić na przykościelnych cmentarzach oraz nowych nekropoliach zakładanych poza miastami i wsiami. W późniejszych czasach zwyczaj palenia ognisk przekształcił się w obecną praktykę zapalania świec i zniczów na grobach bliskich.

Z pogańskich czasów zachowało się silne poczucie obecności duchów przodków w domu w Dniu Zadusznym. Wierzono, że przybywały, aby spożyć posiłek i odwiedzić pomieszczenia domowe, budynki gospodarcze, sady i pola. Do dziś znane jest porzekadło ludowe: „Na Zaduszki przychodzą z tamtego świata duszki”. W całej wsi było wówczas cicho, gdyż nikt nie wychodził na dwór, gospodynie zamiatały izby, zaściełały stoły białymi obrusami, kładły chleb i sól. Nie wykonywano też większości prac domowych, by nie wypłoszyć i nie rozgniewać ducha przodków.

Dziś już nie odprawia się „Dziadów”, nie ma proszalnych żebraków, wiele zwyczajów odeszło w zapomnienie. Żywa jest tylko pamięć o drogich zmarłych, pamięć potrzebna przez wszystkie dni roku, a nie tylko powierzchowna i krótka na początku listopada.

Opowieści z przeszłości - lekcje na dziś

W małej wiosce mieszkał rolnik, którego całym dobytkiem był kawałek pola oraz koń. Koń był dla niego niezwykle wartościowy, ponieważ dzięki niemu mógł zapewnić byt sobie oraz swojemu synowi. Pewnego dnia koń zniknął. Sąsiedzi współczuli wieśniakowi takiego nieszczęścia. Mężczyzna nie zamartwiał się jednak stratą, lecz ze spokojem odpowiedział: „Szczęście? Nieszczęście? Kto wie.”

Zwierzę niespodziewanie powróciło, przyprowadzając ze sobą stado dzikich koni. Tym razem sąsiedzi gratulowali mu takiego szczęścia. Mężczyzna odpowiedział: „Skąd wasza pewność, że to jest szczęście?” Syn wieśniaka postanowił okiełznać jednego z nowych koni. Niestety, spadł i złamał nogę. Sąsiedzi ponownie składali mężczyźnie wyrazy współczucia w obliczu takiego nieszczęścia, jednak wieśniak pytał tylko: „Szczęście? Nieszczęście? Kto wie?”

Kraj pograżył się w wojnie. Do wioski wkroczyli żołnierze, werbując do wojska młodzieńców zdolnych do walki. Syn wieśniaka miał złamaną nogę, więc go zostawili.

To, jak pomyślimy o danej sytuacji, decyduje o tym, jakie uczucia w sobie wywołamy. Możemy zatruć sobie życie czy to obwiniając siebie, innych, okoliczności, czy rysując w głowie czarne scenariusze. Możemy też pomyśleć w sposób, który wywoła w nas pokój, uśmiech, radość. Nasze szczęście zależy od nas a nie od wydarzeń, które nam się przytrafiają

10-lecie scholi młodzieżowej w naszej parafii

Po wakacjach w 2014 roku, kiedy nasza parafia rozpoczęła planowanie przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku, grupka młodzieży podjęła się organizacji i prowadzenia różnych wydarzeń o charakterze formacyjnym.

W październiku 2014 roku, utworzyła się spośród osób śpiewających w szkolnym chórze oraz absolwentów ówczesnego zespołu szkół w Michałowicach schola młodzieżowa. Początkowo dbała ona o oprawę muzyczną adoracji, czuwała i nabożeństw Drogi Krzyżowej. Z czasem zaczęła ubogacać swoim śpiewem liturgie: Triduum Paschalnego oraz Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Sprawiała, że od szeregu lat w naszej świątyni możemy uczestniczyć w akatystach ku czci Bogarodzicy i ku czci Ducha Świętego.

W ubiegłą niedzielę (27.10) schola zaprosiła naszych parafian i gości do wspólnego śpiewania pod hasłem „*Śpiewajmy wraz, aż zejdzie z góry Boża moc!*”. Można było wysłuchać i włączyć się w śpiew pieśni i piosenek religijnych, o zróżnicowanym charakterze: liturgicznych, w wielogłosowym wykonaniu *a capella*, poezji śpiewanej oraz wyrażających wielką radość, jaką jest wychwalanie dzieł Bożych.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 04.11.2024 – św. Karola Boromeusza, biskupa

18:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 4)

Wtorek – 05.11.2024

18:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 5)

Środa – 06.11.2024

18:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 6)

Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Sylwii w 25. rocznicę urodzin

+ Za śp. Helenę i Wacława Ciaranek, Adama Zębale, Zenona Zębale

+ Za śp. Adelajdę Jaskółkę w 1. rocznicę śmierci i jej męża

+ Za śp. Kazimierę Grudnik w 19. rocznicę śmierci i Wincentego

20:00 + Za śp. Andrzeja Siekierzyńskiego

+ Za śp. Kazimierza Wójcika

+ Za śp. Jana Derdasia

+ Za śp. Stanisława Tokarza

+ Za śp. Annę Kruczek

+ Za śp. Stanisława Łącznego

+ Za śp. Mieczysława Bińczycyckiego

+ Za śp. Agnieszkę Kamińską

+ Za śp. Stanisława Kwietnia w 14. rocznicę śmierci

Czwartek – 07.11.2024

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 7)

18:00 + Za śp. Jacka Dyląga, Piotra i Stanisławę Jurkowskich, Zofię Włoczewską

Piątek – 08.11.2024

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 8)

18:00 Msza Święta Listopadowa za zmarłych

Sobota – 09.11.2024 – Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

7:00 + Za śp. Zofię Sienko (greg. 9)

18:00 + Za śp. Gabriela Miernika

Niedziela – 10.11.2024 – 32. Niedziela Zwykła; św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

7:00 + Za śp. Alfreda Marachę w 3. rocznicę śmierci i Adama Musiała w 19. rocznicę śmierci

9:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 10)

10:30 + Za śp. Waleriana, Pelagię, Zdzisława i Tadeusza Kozłowskich

12:00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Jubilatów z racji 50. rocznicy ślubu

18:00 + Za śp. Małgorzatę Patecką w 11. rocznicę śmierci

16.09.2016 r.



27.10.2024 r.

Blżej Świętych – Święty Hubert

Ponad 1200 lat dzieli nas od czasów, w których żył i działał św. Hubert. Właśnie ta różnica dwunastu wieków sprawiła, że na to, co o nim wiemy, składają się: prawda, legendy i mity.

Prawdopodobnie urodził się w 655 r. w znanej i znakomitej rodzinie, na obszarze dzisiejszych Niderlandów. W wieku około 18 lat został oddany na dwór króla Frankonii, a tam poślubił córkę Pepina z Heristal, z którą miał przynajmniej jednego syna. Przez kilka lat pełnił życie pełne przygód jako rycerz. Później został kapłanem i uczniem św. Laparda, a po jego śmierci, ok. 708 r. objął po nim półpogańską diecezję Maastricht. Miał ogromne zasługi w nawracaniu na wiarę chrześcijańską swoich ziomeków, którzy dotychczas czcili bożków germańskich. Zmarł w Liege około 727 r., gdzie pochowano go w tamtejszej katedrze. W 825 r. część jego relikwii przeniesiono do Andage, które od tej chwili otrzymało nazwę Saint Hubert. Kult św. Huberta bardzo szybko szerzył się w Europie. Jako patron myśliwych odbierał cześć od XI w., co szczególnie może dziwić, gdyż w najstarszych pismach brak informacji na temat jego działalności na niwie łowieckiej. W XIV w. kult św. Huberta połączono z elementami kultu św. Eustachego. Św. Eustachy żył na przełomie I i II w. Z tego okresu pochodzi słynna legenda o jeleniu. Św. Eustachy jeszcze jako Placydus był naczelnikiem wojskowym cesarza Trajana i oddawał cześć bożkom rzymskim. W czasie jednego z polowań ujrzał jelenia z krzyżem pośrodku poroża. Jeleń nakazał Placydusowi ochrzcić się i przyjąć imię Eustachy. Kult św. Eustachego popularny był zwłaszcza w Kościele wschodnim.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA XXXI NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ – 03.11.2024

Do środy (08.11) po Mszy św. o godz. 18:00 różaniec z wypominkami za zmarłych.

Spotkanie Róż Różańcowych – w środę (06.11) po Mszy św. o godz. 18:00.

W czwartek (07.11) zapraszamy na Godzinę Świętą o godz. 23:00.

Przez cały listopad w każdy piątek o godz. 18:00 zapraszamy na Msze św. Listopadowe za zmarłych.

W tym tygodniu w sobotę (09.11) od ok. godz. 9:00 odwiedziny chorych z sakramentami świętymi.

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl.